

ŻEGIESTOWSKIE WIEŚCI

BIULETYN INFORMACYJNY TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ ŻEGIESTOWA
NR 7 (bezpłatny) www.wiesci.zegiestow.pl Luty 2008 r

Aktualności

- W dniu 15 grudnia 2007r. odbyło się w Remizie OSP spotkanie opłatkowe zorganizowane przez TPŻ. Spotkanie zaszczycili swoją obecnością: Burmistrz MiGU Muszyna oraz Przewodniczący Rady wraz z kilkoma Radnymi. W miłej atmosferze spożyliśmy przygotowany przez Towarzystwo posiłek i śpiewaliśmy kolędy. Bardzo przykro, że z naszej miejscowości przyszło ok. 40 osób. Przygotowaliśmy się na przyjęcie ok. 100. Jedna z plotek głosiła, że jest to „spotkanie śmietanki”, a druga – „spotkanie dla dziadów”. Myślę, że nie wszyscy przeczytali zaproszenia, gdzie było napisane, iż jest to spotkanie dla mieszkańców.
- Informujemy, że został wygrany przetarg na wykonanie dokumentacji drogi z Żegiestowa do Szczawnika. W niedługim czasie rozpoczną się prace geodezyjne. Koszt wykonania dokumentacji wynosi ok. 190 tys. zł.
- W drodze przetargu wyłoniony został również wykonawca dokumentacji na kanalizację Ługów i Łopaty Polskiej. Wykonanie kanalizacji jest niezbędne do prawidłowego funkcjonowania domów wczasowo-sanatoryjnych. Koszt wykonania dokumentacji wynosi ok. 110 tys. zł.
- Podziękowania za troskę o naszą miejscowość należą się Burmistrzowi i Radzie MiGU Muszyna.
- W dniu 23 stycznia 2008r. Odwiedziłem z panem Sołtysem Panią Starościnię w Sulinie Wielkim. Efektem tego spotkania jest projekt kładki Sulin-Żegiestów. W chwili obecnej jest w trakcie uzgadniania.
- Z nowym rokiem rozwiązana została umowa o dzierżawę Domu Zdrojowego z panem Jerzym Gasparskim. Według UKŻ powodem rozwiązania umowy było niewywiązywanie się dzierżawcy z zadeklarowanych remontów. J. Gasparski zapowiada odwołanie się do sądu i żąda odszkodowania w wysokości 3 mln zł tytułem poniesionych kosztów prac remontowych oraz utraconych korzyści.
- Łopata Polska w Żegiestowie! Z dniem 1 Stycznia Łopata Polska została formalnie włączona do sołectwa Żegiestów. W związku z tym mieszkańcy Łopaty powinni wymienić

dowody osobiste oraz dokonać zmian we wpisie ewidencji gospodarczej. Obie te czynności Urząd Gminny przeprowadza nieodpłatnie. Zwracamy uwagę, że należy również wymienić prawa jazdy i dowody rejestracyjne, niestety czynności te prawdopodobnie będą odpłatne. as

Żegiestowski tunel kolei tarnowsko- leluchowskiej - część pierwsza

Tunel kolejowy w jest chyba najbardziej znaną, obok Wiktora i Domu Zdrojowego, budowlą w Żegiestowie. Spośród 25 tuneli kolejowych w Polsce, nasz tunel o długości 511mb jest siódmy. Budowa w latach 1874-76 kolei żelaznej doliną Popradu stanowiła nie lada przedsięwzięcie. Tory kolejowe biegnące doliną Popradu z natury rzeczy ograniczone były rzeką i okolicznymi górami, które stromo wyrastały po obu jej stronach. Największym problemem stał się przełom Popradu w okolicach Żegiestowa. Najjaśniejsza Komisya ck z wiedeńskiego Zarządu Budowy Kolei postanowiła przebić przez górę w Żegiestowie tunel, „bowiem doliną Popradu między Żegiestowem a Andrzejówką torów budować nie sposób było inaczej jak tunelem”.

Przebicia tunelu podjęła się firma Koller und Gregorsen z Wiednia, która otrzymała koncesję na wykonanie całej linii kolejowej Tarnów-Leluchów-Orlov. Zaplanowano, że tunel pomieści dwa tory. Do specjalistycznych prac, wśród których poważnym przedsięwzięciem było wysadzanie skał dynamitem sprowadzono sporą grupę Włochów z Triestu. Na marginesie zauważmy, że wielu z nich do dziś pozostało na polskiej ziemi o czym świadczy tzw. „włoski cmentarz” w Andrzejówce. Zostali tu także potomkowie owych włoskich specjalistów z Triestu, o czym znów świadczą włoskie nazwiska współczesnych mieszkańców tych okolic (np. Cechini). Roboty pomocnicze wykonywali miejscowi. Najpoważniejszą pracą było wywożenie ziemi z drążonego w górze tunelu. Miejscowi chłopci znaleźli tu zatrudnienie. Tak zwanymi „biedkami”, czyli małymi jednokonnymi wózkami, wywozili ziemię z głębi góry na zewnątrz. Pan Edward Drozd podaje, że nie obeszło się bez tragedii przy budowie. „Mało kto wie, że tunel stał się grobem dla ponad 120 robotników sezonowych z okolicznych wsi, którzy

go budowali". Plan zakładał przebicie tunelu po linii prostej. W czasie robót, kiedy były już mocno zaawansowane, od tzw. strony krakowskiej zerwał się strop skalny grzebiąc 23 biedki oraz ponad 120 robotników. Cały tydzień trwały próby dotarcia do zasypanych, ale ratownikom udało się wydrążyć w skale tylko niewielką niszę, która zachowała się zresztą do dziś. Gdy wszelkie próby ratownicze okazały się bezowocne, postanowiono pozostawić to miejsce jako zbiorową mogiłę, a tunel poprowadzić łukiem obok. Tak też się stało. Wskutek katastrofy niemożliwe okazało się poprowadzenie dwóch torowisk i zdecydowano się na jeden tor. Ciekawe jest, że dostępne opracowania nie wspominają o epidemii grypy, która ponoć zdziesiątkowała pracowników budowy. Natomiast legendy przekazywane ustnie niewiele mówią o wspomnianej katastrofie budowlanej.

25 listopada 1874 r. nastąpiło uroczyste otwarcie tunelu, na które zaproszono wielu, bardzo znamienitych gości. Uroczystość otwarcia tunelu robiła kolosalne wrażenie, może nie tyle sama część oficjalna, co przejście pieszo przez tunel. Muszyński proboszcz ks. Marchoń tak wypowiadał się na łamach „Liber memorabiliom”: „...kiedy wraz z innymi gośćmi przechodziłem tunel 25 listopada 1874 r. był on już w niektórych miejscach wykończony i oświetlony światłem gazowym, lecz nie brakło też i pochodni. Dym i swąd tak dokuczał, że z trudem można było dobrnąć do wyjścia w Żegiestowie. Zarówno ja i każdy z gości najbardziej życzyliśmy sobie, by zobaczyć jeszcze światło dzienne. Niemiłego wrażenia nie potrafił zatrzeć nawet obiad z piwem podany w baraku u wejścia do tunelu”.

Greg Marsden (na podstawie opracowania Wita Kmietowicza)

Sukces zaczyna się w przedszkolu -czyli czego się Jaś nie nauczy tego Jan nie będzie umiał

W pierwszych latach życia dzieci są chłonne jak gąbka. Starają się poznać otaczający je świat, wszystko je ciekawi, szukają swoich wzorców, uczą się bycia z innymi. Im dłużej dzieci ćwiczą pewne postawy i zachowania tym bardziej wchodzą im one w krew i stają się normą postępowania. W tym czasie powstaje pewien fundament, na którym buduje się przyszłość dziecka. Bez tego fundamentu znacznie trudniej jest dziecku w szkole i w środowisku. Jakie postawy i umiejętności składają się na ten fundament?

1. Rozbudzona ciekawość świata- otwartość na nowe wiadomości, przekonanie, że poznanie może być interesującą przygodą, to motywacja do uczenia się.

2. Poczucie własnej wartości – to przekonanie, że musi mi się udać

3. Samodzielność – przekonanie, że muszę liczyć na siebie, szukać rozwiązań, podejmować decyzje

4. Koncentracja, słuchanie, zapamiętywanie- bez wytrenowania tych umiejętności dzieci nie radzą sobie w szkole.

5. Umiejętność współdziałania – z kolegami można zrobić więcej i trzeba się dogadać

6. Umiejętności językowe – bogate słownictwo to lepszy start szkolny i łatwiejsze funkcjonowanie w grupie

7. Sprawność fizyczna – szczególnie rozwijanie gier zespołowych, odporność na sukces i porażkę

8. Umiejętności społeczne- tolerancja, przestrzeganie umów, szacunek i pomaganie innym.

Wskaźniki upowszechnienia w Polsce edukacji przedszkolnej dzieci w wieku 3-5 lat należą do najniższych w Europie. W efekcie większość dzieci w wieku od 3 do 5 nie chodzi do przedszkola. Obniżenie wieku szkolnego do 6 lat i obowiązkowe przedszkole dla 5-latków zapowiedziało ostatnio MEN. Jak jest u nas?

Baza lokalowa Przedszkola pozostawia wiele do życzenia. Ale jak się nie ma, co się lubi... Jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że w latach reform oświaty naszego przedszkola nie zlikwidowano. A nie ma przedszkoli w ościennych wsiach. Budynek jest ciągle modernizowany i remontowany. Wymieniono okna, wykładziny, zakupiono trochę nowego wyposażenia: meble, stoliki dla dzieci, firanki. W zeszłym roku kolorowo i pięknie pomalowano ściany. Pracownicy przedszkola dokładają wszelkich starań, aby zajęcia odbywały się miłym otoczeniu: jest czysto i przytulnie. Wychowawczynie dba o to, aby zajęcia prowadzone były w atrakcyjny sposób. W tym roku szkolnym dzieci były na wycieczce w Bajkolandzie i w Krynicy na spektaklu teatralnym. Opłata za 6-godzinne zajęcia to 3% płacy minimalnej –obecnie około 33zł. Ponadto dziecko z rodziny z trudną sytuacją materialną może zjeść obiad w stołówce szkolnej finansowany przez OPS z Muszyny. Do Przedszkola w Żegiestowie uczęszcza 19 dzieci do grupy 3-5-latków z tego, 4 z Zubrzyka. Z rocznika 3latków (2004) - 2 dzieci tj 13%, z rocznika 2003 - 3 dzieci tj 25%, z rocznika 2002 10 dzieci tj. 90%.Średnio tylko 39% dzieci z Żegiestowa w wieku 3do 5 lat chodzi do przedszkola. To mniej niż średnia krajowa wynosząca 40%, która jest najniższą średnią w Europie!!! Może po przeczytaniu tej informacji dojdziecie Państwo do wniosku, że jednak warto zapisać dziecko do przedszkola?

Miejsca w Przedszkolu jeszcze są. Zapraszamy!!!

Lidia Łukasik
-dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Żegiestowie

Jak przekazać 1% swojego podatku na rzecz Towarzystwa Przyjaciół Żegiestowa?



W 2008 roku obowiązują nowe przepisy dotyczące przekazywania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych dla organizacji pożytku publicznego. Prezentujemy podstawowe zasady. Kto może przekazać 1% podatku organizacjom pożytku publicznego?

- podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych,
- podatnicy opodatkowani ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych,
- podatnicy prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą i korzystający z liniowej, 19-procentowej stawki podatku.

Jak przekazać 1% podatku organizacji pożytku publicznego?

1. Wybrać organizację pożytku publicznego, której chcemy przekazać 1%. W naszym przypadku to Towarzystwo Przyjaciół Żegiestowa. Organizacja jest na liście publikowanej przez Ministra Sprawiedliwości zawierającym organizacje, które mają prawo otrzymywać 1%. Do tej pory to podatnik miał obowiązek sprawdzić, czy organizacja, której chce przekazać 1% nie prowadzi takiej działalności. Teraz robi to za niego Minister Sprawiedliwości.

2. Wypełnić roczne zeznanie podatkowe. Po wyliczeniu, ile podatku będziemy mieli do zapłacenia w tym roku, w ostatnich rubrykach zeznania podatkowego wpisujemy nazwę organizacji i numer pod jakim widnieje w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS). Wpisujemy także kwotę, którą chcemy przekazać, nie może ona jednak przekraczać 1% podatku należnego, wynikającego z zeznania podatkowego, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.

Nazwa organizacji:

Towarzystwo Przyjaciół Żegiestowa

Numer KRS: 0000239042

I to wszystko.

Pieniądze - 1% podatku należnego - na konto wybranej organizacji przekaże urząd skarbowy w terminie do 3 miesięcy. Z wyliczonej kwoty potrącone zostaną koszty przelewu. Podatnik nie może podzielić swojego 1% między kilka organizacji. Informacje o naszym Towarzystwie oraz wszelkie dokumenty dostępne są na stronie www.towarzystwo.zegiestow.pl.

Pełna lista organizacji pożytku publicznego znajduje się na stronach Ministerstwa Sprawiedliwości <http://opp.ms.gov.pl>.

Przyroda wokół nas

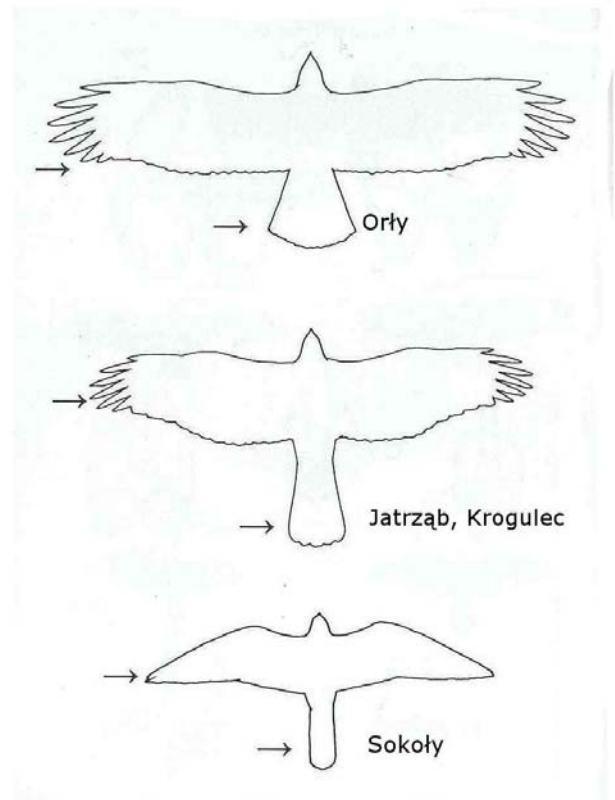
Kończy się okres zimy, której naprawdę nie było. TemperatURY wahały się w okolicach 0°. Pokrywa śnieżna nie przekroczyła na Pustej połowy metra. W dolnych partiach doliny czuć już okres przedwiośnia.

Nic nie wskazuje na nawrót zimy. Jeszcze z miesiąc a zaczną powracać ptaki z ciepłych krajów. Chciałbym żebyście wówczas podnieśli głowę ku niebu i poobserwowali jakie u nas są ptaki drapieżne. Tu opowiem Wam takie zdarzenie: Pewnego razu pracując na Bukowinie spotkałem ludzi z naszej wsi którzy przyjechali furą po drewno. Był z nimi mały piesek. Ludzie załadowali drewno i pojechali a piesek się gdzieś zawieruszył. Za jakiś czas usiadłem na pniaku i jadłem kanapkę. Było to na dolnym skraju długiej a wąskiej polany. Nagle usłyszałem głos pieska wzywającego ratunku. Oho, pomyślałem - dopadły wilki, ale po chwili wyskoczył on z krzaków na przeciwnym skraju polany i pędził w moim kierunku nie przestając wołać o pomoc. Z koron drzew wypadł za nim olbrzymi ptak. Rozpiętość skrzydeł była ponad półtora metra i miał dwie jasne plamy na skrzydłach. Zbliżyli się szybko do mnie, ptak już, już miał zaatakować, lecz wtedy podniosłem się z pniaka, ptak wzbił się w górę a piesek przywarował przy moich nogach. Ptaka widziałem jedynie przez chwilę, lecz wydaje mi się, że był to orzeł przedni. Problem w tym, że od tamtej pory, a mija już trzeci rok, nigdy więcej go nie widziałem, Dlatego wydrukuję poniżej sylwetki ptaków drapieżnych w locie i może Państwu uda się go zauważyć a dobrze by było i sfotografować. Może ten piękny, królewski ptak gniazduje się w naszych lasach?

Druga dobra wiadomość jest taka, że zdobyłem dowód, że w Popradzie są bobry. Na słowackiej stronie między Medzibrodziem a Zawodiem jest karpa wierzby ogryzionej przez bobry. Jako dowód prezentuję poniżej zdjęcie zrobione w styczniu. Ślady zębów są z przed kilku tygodni.



Sylwetki ptaków drapieżnych



Nasza Historia

Na całym obszarze Karpat natrafia się na znaleziska z różnych okresów czasu. Są one z wielu względów ważne, ale pozostają bez większego znaczenia dla osadnictwa historycznego jeśli nie dowodzą jego ciągłości i trwania pomiędzy okresem plemiennym a pierwotnymi strukturami państwa. Archeolodzy od lat poszukiwali śladów życia w Beskidzie, ale badania w górach nie są rzeczą łatwą, zatrzymywali się więc na przedgórzach, które i tak dostarczały dużo interesującego materiału.

W początkach XIII wieku środkowa część Sądeczyny zaczynała się już mocno zagospodarowywać, co m.in. należało zawdzięczać dobrym warunkom geograficznym. W jej górnej partii na pozór nic się nie działo. Jednak w głębi terytorium polskiego książęcy gródek – Rytro – świadczył o istnieniu drogi na południe. Droga wzdłuż Popradu mogła prowadzić na ówczesne Węgry. W punkcie daleko wysuniętym na południe nad Popradem znajdowała się Muszyna, której nazwa, od nazwy osobowej Mucha, wskazuje na polskie pochodzenie tego, który tej nazwy używał. Położenie Muszyny na północnym brzegu rzeki również świadczy o polskości tego grodu.

W 1224r. Stary Sącz miał już swego kasztelana, a w XII w. Czchów nad Dunajcem był również grodem kasztelańskim. Są to trzy ogniwa wiążące się z nadwiślańskim prądem osadniczym. Można sądzić, że w XIII w. Muszyna stanowiła bardziej polityczną zapórę, ale obok grodu musiała rozwijać się osada

otwarta, skoro w dwóch dokumentach z 1288r. mowa jest o wsi, którą jednak formalnie powołał do życia w 1356r. król Kazimierz. W 1364r. Muszyna była już miastem usytuowanym pod zamkiem. Zaporowy charakter Muszyny zdaje się potwierdzać usytuowanie nad Popradem, w głębi terytorium polskiego. Wydaje się, że jej rola w okresie wczesnodziejowym jest niewyjaśniona. Mogła też być bramą wyjściową dla polskiego osadnictwa na południe, zwłaszcza, że Piwniczna powstała dopiero w 1348r. a wyprzedziły ją Młodów, Głębokie i Nart (osada obecnie nie znana) oraz na przedpolu późniejszej Łemkowszczyzny wieś Łomnica. Rozwój Muszyny zahamował wzrost osady zwanej Miastkiem, (Tylicz) oddalanej o 13 km. Mimo, że to Kazimierz Wielki obdarzył Miastko w 1363r. prawem niemieckim, miało ono powstać jeszcze w pierwszej połowie XIVw. I to przez rok 1333. Reasumując dane historyczne z XIII wieku do obszaru późniejszej Łemkowszczyzny można stwierdzić, że jedyny polski punkt osadniczy stanowiła Muszyna, natomiast silny prąd północny, czyli polski przeniknął na południową stronę Beskidów, gdzie zetknął się z rodzimym osadnictwem słowackim i napływowym niemieckim i węgierskim. W tym okresie powstała również na terenie dzisiejszych „Popradów” pierwsza osada wymieniona w dokumencie Władysława Jagiełły z 1391 r pod nazwą „długilang” (na podst. „Studia nad Łemkowszczyzną” J. Czajkowski) as